

SZKOLNE GRAFFITI

Nr 1 - 1998/99

Promocja
AKTUALNOŚCI



DZIEŃ NAUCZYCIELA

Dnia 13 X 1998 w naszej szkole odbyła się akademia z okazji „Dnia Edukacji Narodowej”. Część artystyczna w wykonaniu uczniów naszej szkoły przypadła do gustu licznie zgromadzonym nauczycielom.

Na ręce p. Dyrektora złożone zostały kwiaty wraz z życzeniami. Wręczono, także orderzy ZNP za zasługi w nauczaniu dla pani M. Andrzejuk i pani B. Królik.

W czasie zajęć szkolnych przez radiowęzeł ogłoszono życzenia dla całego Grona Pedagogicznego. Także na łamach naszej gazetki chcieliśmy wszystkim nauczycielom życzyć wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia, szczęścia, sukcesów w życiu osobistym i zawodowym.

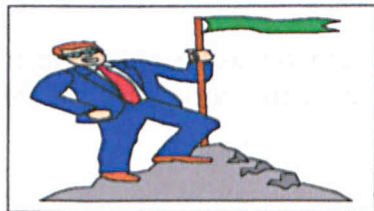
Luiza Oleszczuk

Nowi uczniowie – nowe obowiązki

5 października odbyło się ślubowanie klas 1-szych. W poczet uczniów naszej szkoły wstąpili następni młodzi ludzie, którzy będą tworzyć jej dalszą historię. Miło było popatrzeć na dzieciaki z zawiązanymi pod szyją kokardkami – nieświadome jeszcze tego, ile nauki je czeka, nie do końca poinformowane po co tam stały i nie wiedzące, że przez najbliższe 8 lat tu właśnie będzie się toczyło ich życie, z tym miejscem będą związane ich radości i problemy. Dopiero pod koniec nauki w szkole zaczynamy nostalgicznie patrzeć na to wszystko, co nas otacza i na co takim zgodnym chórem narzekamy chyba tylko z przyzwyczajenia. Nauczyciele, sprawdziany, koleżanka lub kolega z ławki, z którymi się pokłóciłeś. Taka impreza jaką jest ślubowanie klas pierwszych to okazja do refleksji nad naszą szkołą. Może czasem warto docenić to, co się ma ...

UCZNIOM KLAS PIERWSZYCH CAŁA
REDAKCJA ŻYCHY SUKCESÓW W NAUCE.

Justyna Oleszczuk



ŻAKINADA '98

23 października r. 1998 o 16.30 odbyła się w naszej szkole żakinada. Uczniowie szóstych klas zostali poddani torturom, jakich nigdy jeszcze nie przeżyli i prawdopodobnie nie przeżyją. Najpierw musieli popisać się siłą fizyczną robiąc pompki i przysiady. Następnie przechodzili przez tunel. Był on bardzo wąski, ciemny i przezrazający, w którym można było usłyszeć jęki poprzednich żaków – męczenników, kiedy zdawało się, że nic im nie grozi, przed nimi wylaniał się stół „z obiadem”. Tamtego wieczoru układ pokarmowy żaków został mocno nadwyreżony.

Aby pokazać żakom, że uważamy ich już za dorosłych zrobiliśmy wszystkim bez wyjątku makijaż. Sprawdzaliśmy też ich talent muzyczny każąc zaśpiewać im piosenkę. Tak wymęczonych żaczków zaprowadziliśmy przed oblicze królowej (przewodniczącej SU), gdzie klęcząc dobrowolnie złożyli przysięgę. Zobowiązali się m.in. nosić nam-uczniom klas 7-myh i 8-myh - teczki, wykonywać nasze polecenia itp. Po dopełnieniu formalności wszyscy poszli na dyskotekę. Zapomniano o tym, co się wydarzyło na sali gimnastycznej i cała szkoła wspaniale bawiła się przy muzyce do godziny 20,00.

Natalia Smoktunowicz

Święto Niepodległości

11 listopada 1918 roku Rada Regencyjna oddała władzę wojskową i cywilną Józefowi Piłsudskiemu.

Dla Polski rozpoczął się nowy okres w jej istnieniu. Po 123 latach zrzuciła jarzmo niewoli i znowu była wolna, niepodległa. Ten dzień jest dla Polaków bardzo ważnym świętem.

Z tej okazji w naszej szkole odbyła się uroczysta akademia. Recytowano wiersze i śpiewano patriotyczne pieśni, takie jak: „Rota”, „My Pierwsza Brygada”, „Wojenka, wojenka” oraz Hymn Narodowy „Mazurek Dąbrowskiego”. W tych wszystkich utworach zawarta była duma i radość z odzyskania niepodległości.

Autorzy: M. Kisiel, N. Smoktunowicz

Horoskop

W pierwszym numerze nie chciałabym zaczynać od tradycyjnego horoskopu. Każdemu ze znaków zodiaku można bowiem przypisać bardzo konkretne cechy charakteru.

BARAN: odwaga, energia, uprzejmość, serdeczność, wiele talentów artystycznych, działanie na pokaz, brak umiaru, naiwność, ale też przedsiębiorczość, częste stany samozachwyty, wola dominacji nad partnerem.

BYK: wiara w przesady, pracowitość, cierpliwość, krnąbrność, żarliwość, umiejętność logicznego myślenia i analizy, żarłoczność, zazdrość, determinacja w działaniu na każdym polu.

BLIŹNIĘTA: siła witalności, zaradność, pazerstwo, brak zdecydowania w działaniu, gadatliwość w dyskusjach, brak cierpliwości, przenikliwość.

RAK: wielka wyobraźnia połączona z intuicją, łatwość wpadania w depresję, nadwrażliwość, chęć do traktowania ludzi z „góry”, nieustępliwość, zaborczość.

LEW: siła charakteru i woli, filantropia, opiekuńczość, szlachetność, szeroki gest,

samozadowolenie, próżność, beczelność, brak skromności, arogancja.

PANNA: wstrzemięźliwość, snobizm, skłonność do hysterii, delikatność, usłużność, kapryśnienie, drobiazgowość.

WAGA: duży urok osobisty, uprzejmość, gracia, kłótniowość, sybarytyzm, gadatliwość, zdolność do manipulowania ludźmi.

SKORPION: władczość, czułość, natchnienie artystyczne, podejrzliwość, nieprzejednanie w kłótniach, perfekcjonizm.

STRZELEC: optymizm, zmienność, beztroška, nieostrożność, śmiałość, dostojność, kierowanie się zdrowym rozsądkiem.

KOZIOROŻEC: ambicje, szczodrość, wyniosłość, rzetelność, roztropność, takt, oszczędność, wyrafinowanie w uczuciach.

WODNIK: altruizm, wizjonerstwo, łatwe uleganie pokusom, nieposłuszeństwo, indywidualizm, charyzma, tolerancja.

RYBY: wdzięk, skłonność do dominacji nad partnerem, kreatywność, elastyczność, wstydlivość, łatwość osiągnięcia kompromisów, odwaga.

Mam nadzieję, że będzie to dobry wstęp do odczytywania waszej przyszłości. Z pozdrowieniami... ..szkolna wróżka Luiza.

Szkolne jaja

Dlaczego spóźniłem się na lekcje:

- Mama nie chciała mnie z domu wypuścić
- Tato do późna robił mi lekcje i zasnął
- Na śniadanie było spaghetti i musiałem wciągnąć kluskę do końca

Uwagi z dzienniczków uczniów:

- Chowa się pod ławkę i nie chce wyjść na przerwę.
- Ugryzł kolegę, a potem powiedział, że musi na czymś ścierać zęby.
- Wytatuował sobie ściągę na rękach.
- Powiedział nauczycielowi, że gdy zostanie dyrektorem, to wyrzuci go ze szkoły.

Zeszytowe Extra-Hity



- Miał brzuch wydęty z zapadniętymi policzkami.
- Laura w paru szczegółach różniła się od Filona.
- Szlachta unosiła się na honorze.
- Na polu zostało pobojuwisko.
- W wierszu „Pieśń o bębnie” bęben gra pierwsze skrzypce.
- Następnie znajdujemy ustęp, w którym autor medytuje nad zmiennością uczuć kochanki.

Downcipy o nauczycielach

Nauczyciel zwierza się żonie:

W szkole zrobiło się ostatnio nie do wytrzymania! Nauczyciele boją się dyrektora. Dyrektor boi się kuratora. Kurator boi się ministra. Minister boi się rodziców. Rodzice boją się dzieci. **Tylko dzieci nikogo się nie boją..**

Nauczycielka prosi Jasia: - Jasiu, powiedz mi jakiś wyraz, w którym kilka razy powtarza się

samogłoska „o” Jaś myśli, w końcu rozpromieniony woła:- **Gooooool!!**

Nauczycielka napisała na tablicy

12 : 4

Jasiu, co sądzisz o tym wyniku? – pyta

.....

A jak nazywają się te dwie drużyny?

M. Kisiel

Zagadki

**Jak zatopić polski okręt wojenny?
Spuścić go na wodę.**

**Dlaczego blondynki nie lubią M&Ms?
Bo trudno je obrać z lupinek.**

**Dlaczego Bóg najpierw stworzył mężczyznę?
Bo przypuszczał, że z kobietami
lepiej nie zaczynać.**

**Po czym można poznać wesołego
motocyklistę?
Po komarach w zębach.**

**Co to jest? Białe, okrągłe i goni?
Tabletka na przeczyszczenie.**

**Co myśli kura, uciekając przed starym
kogutem?
Może biegnę za szybko.**

**Dlaczego bociany odlatują do ciepłych
krajów?
Bo Murzyni też chcą mieć
dzieci.**

**Co to jest? Chodzi po ścianie i świeci?
Mucha ze złotym zębem.**

**Jakie zęby pojawiają się u człowieka
najpóźniej?
Sztuczne.**

**Co to jest? W dzień narzeka, a w nocy pływa?
Szczeka teściowej.**

M. Kisiel



Kino

„Zaklinacz koni”

Zaklinacz koni to ktoś, kto chore i okaleczone psychicznie zwierzę będzie traktował jak człowieka po ciężkich przejściach.

Film ten jest ekranizacją bestsellerowej książki Nicholasa Ewansa. Reżyserem i jednocześnie odtwórcą głównej roli jest Robert Redford. Gra on Toma Bookera, legendarnego zaklinacza koni, żyjącego na odludziu gdzieś w Montanie. Tam odnajduje go Annie MacLean i prosi o uzdrowienie Pielgrzyma, konia, który wpadł pod koła 40-tonowej ciężarówki.

W tym samym wypadku jej 14-letnia córka straciła nogę. Annie w ocaleniu Pielgrzyma widzi jedyną szansę dotarcia do zamkniętej w swoim cierpieniu córki.

„Zabić Sekala”

Tytułowy Sekal (Bogusław Linda) to bękart, syn biednej wyrobnicy i bogatego gospodarza z wioski Lakotice na Morawach. Przez lata głodował, doznawał pogardy i wielu upokorzeń. Wyrósł na mężczyznę zgorzkniałego, okrutnego, któremu niemiecka okupacja Czech w czasie drugiej wojny światowej stworzyła szansę do rewanżu za doznane krzywdy. Jego przeciwnikiem staje się góral Jura (Olaf Lubaszenko), który jest zmuszony walczyć z Sekalem.

„Mulan”

Tym razem załoga Disney'a wybrała się aż do Chin. Główna bohaterka Mulan, jedyna córka rodziny Fa ma niebawem wyjść za mąż. Swatki już wybierają jej narzeczonego, a rodzice przygotowują do ślubu. Dziewczyna jednak nie ma zamiaru zostać żoną jakiegoś nudziarza i postanawia zaciągnąć się do wojska. Obcina włosy, dosiada swego rumaka Khana i wyrusza na wojnę.

N. Smoktunowicz, M. Kisiel

Andrzejki

Z okazji Andrzejek w naszej szkole odbyły się dwie dyskoteki. Pierwsza dla klas 1-5 miała miejsce 25 listopada. Dzieciaczki bawiły i korzystały z umiejętności szkolnych wróżek. Dla klas 6-8 impreza odbyła się 26 listopada. Wszyscy wybornie bawili się przy muzyce aż do godziny 20.00.

N. Smoktunowicz

ŻYCZENIA

*Jak obyczaj każe stary
Według ojców naszej wiary
Pragniemy złożyć wam życzenia
W Dniu Bożego Narodzenia
Niech ta Gwiazdka Betlejemską
Która świeci o zmroku
Zaprowadzi was do szczęścia
W Nowym 1999 Roku.*

Redakcja



Wojna o "Przyjaciółkę". Światowa rewolucja Polaka - Onet Wiadomości - Mozilla Firefox

Wojna o "Przyjaciółkę". Światowa rewolucja ...

Wojna o "Przyjaciółkę". Światowa rewolucja Polaka

3 kwietnia 2011
Rafał Tomaszko / Onet



Jack Tramiel (w środku) i jego synowie: Sami (z przodu), Gary i Leonard. Fot. Time Life Pictures/Getty Images

Ten Polak zmienił świat, choć jego nazwisko było trudne do wymówienia. To on rozkręcił wielką informatyczną wojnę, która zakończyła się dopiero w 1996 roku. Wszystko zaczęło się od sukcesu, ale to był początek końca.

<http://wiadomosci.onet.pl/kosk/swiat/wojna-o-p...5080217,11738413,artykul-fotoreportaz-duzy.html>

- vitro i związki partnerskie
 - Ostrzeżenie: nieuczciwi pracodawcy z Niemiec
 - Ostatnia prosta w wyścigu do Pałacu Elizejskiego
 - Czechy: więzienie dla Polaka za dopalacze
 - "Gazeta Wyborcza": wczasy u prezydenta
 - "Nasz Dziennik": Następca iskry nadlatuje
 - Podsumowanie dnia Euronews - 5 kwietnia
 - Argentyna: 13 ofiar nawałnicy w Buenos Aires
 - Pallikot: Gowin zachowuje się jak katolicka diaba
 - Grass pod ostrzałem krytyki za prowokacyjny wiersz o Izraelu
- Więcej wiadomości z kraju, ze świata
zobacz wiadomości z dnia:

NAJCIEKAWSZE WIDEO



Wojna o "Przyjaciółkę". Światowa rewolucja Polaka - Onet Wiadomości - Mozilla Firefox

Wojna o "Przyjaciółkę". Światowa rewolucja ...

Z łódzkiego getta do Ameryki

Biznes to wojna. Tymi słowami określał swój sposób patrzenia na świat Jack Tramiel, twórca firmy Commodore i potęgi Amigi, późniejszy właściciel Atari. Jack Tramiel naprawdę nazywał się kiedyś Jacek Trzmiel i wychował się w Łodzi. Jego polskie nazwisko było jednak zbyt trudne do wymówienia w Ameryce, do której wyemigrował po II wojnie światowej, po przeżyciu niemalże roku w obozie Auschwitz. Miał zatem wszelkie podstawy do tego, żeby wiedzieć, jak wygląda prawdziwa wojna.

Jack Tramiel nie poddawał się łatwo i nawet, gdy nie radził sobie na jednym polu (poniósł porażkę otwierając firmę produkującą maszyny do pisania), myślał już o innych projektach. W 1985 roku udzielił wywiadu, w którym stwierdził, że inspiracją dla niego był film "Patton", historia amerykańskiego generała. To dzięki niemu zawsze pamiętał, że trzeba mieć lepsze produkty od konkurencji - nazywał je wtedy "lepszymi czołgami". Wiedział, że nie można czekać na rozkazy z Pentagonu, ale samodzielnie szybko oceniać sytuację i działać. Zanim będzie za późno i konkurencja nas wyprzedzi.

Taka bezkompromisowa filozofia prowadziła go do wielu sukcesów w świecie informatyki, który w latach 80. dopiero się rozkręcał. Marzyła mu się firma, w nazwie której będzie jakieś nawiązanie do stopnia wojskowego. General był już związany z samochodami (General Motors), admirał od lat 30. wytwarzał radiodiodniarki, dlatego Jack Tramiel zdecydował się na komodora - dowódcy formacji złożonej z kilku jednostek pływających. Tak powstała Commodore International, przedsiębiorstwo, którego nazwa wywołuje do tej pory lawinę wspomnień u większości użytkowników komputerów.

Od sumatora do komputera. Rewolucja Commodore 64

Pierwotnie Commodore zajmowało się naprawą maszyn do pisania. Niestety Tramiel nie był w stanie wygrać z japońską konkurencją i musiał zmienić profil firmy. Zaczęto produkować kalkulatory, które pod koniec lat 60. nazywano sumatorami. Po kolejnej dekadzie na rynku Japończycy ponownie dali znać o sobie i wyprzedzili Commodore pod względem produkcji sumatorów. Tramielowi sugerowano, żeby przyrzekł się lepiej japońskiemu modelowi biznesu, ale biznesmen wolał słuchać własnej intuicji i kolejny raz przeformatował profil firmy.

Od kalkulatorów prosta droga wiodła już do maszyn bardziej skomplikowanych, a Commodore od roku 1977 stał się firmą w pełni komputerową, wypuszczając na rynek model PET. Tajemniczy akronim oznaczał Osobistego Elektronicznego Tłumacza (Personal Electric Translator) i był pierwszym kalkowicie "komputerowym" produktem firmy Jacka Tramiela.

W 1982 roku na rynku pojawił się model 64, który sprzedał się w ogromnej na owe czasy liczbie 22 milionów egzemplarzy. Obecnie takie wielkości nie robią na nas takiego wrażenia, jak kiedyś - jesteśmy przecież świadkami pasma sukcesów tabletów Apple, które rozchodzą się już w około 1 min sztuk na dobę w samych Stanach Zjednoczonych. Gdyby to przeliczyć na minuty, wyszłoby nam jakieś 700 egzemplarzy zamawianych co 60 sekund - w jednym kraju! Wynik idące kosmicznie.

Zablokowane skrypty: | <SCRIPT>: 96 | <OBJECT>: 0

Dramat na mortu Niezwykła procesja

więcej wideo >>

NAJPOPULARNIEJSZE

Wiadomości Video Foto

- Zagadkowe zniknięcie matki małej Madzi 4 kwi, 14:30 983001
- Mit osalonego Krakowa legł w gruzach 2 kwi, 08:24 910843
- Bez łitości 2 kwi, 13:41 884456
- Luźnie w uniformach "Rutkowski Patrol" zdemolowali cukiernię wrocław, 13:10 694241
- Wątroba obok ciała Gosiewskiego. Trwają testy DNA 3 kwi, 16:12 490000

więcej wiadomości >>

- Prognoza pogody dla woj. małopolskiego- 5.04 Czas: 0:23 min
- Pirat przekroczył prędkość o 104 km/h Czas: 0:42 min
- Marek Sawicki w Radiu ZET Czas: 9:27 min

więcej wideo >>

Kalendarz

Wojna o "Przyjaciółkę". Światowa rewolucja Polaka - Onet Wiadomości - Mozilla Firefox

Wojna o "Przyjaciółkę". Światowa rewolucja ...

Od kalkulatorów prosta droga widra już do maszyn bardziej skomplikowanych, a Commodore od roku 1977 stał się firmą w pełni komputerową, wypuszczając na rynek model PET. Tajemniczy akronim oznaczał Osobistego Elektronicznego Tłumacza (Personal Electric Translator) i był pierwszym całkowicie "komputerowym" produktem firmy Jacka Tramiela.

W 1982 roku na rynku pojawił się model 64, który sprzedał się w ogromnej na owe czasy liczbie 22 milionów egzemplarzy. Obecnie takie wielkości nie robią na nas takiego wrażenia, jak kiedyś - jesteśmy przecież świadkami pasma sukcesów tabletek Apple, które rozchodzą się już w około 1 mln sztuk na dobę w samych Stanach Zjednoczonych. Gdyby to przeliczyć na minuty, wyszłoby nam jakieś 700 egzemplarzy zamawianych co 60 sekund - w jednym kraju! Wynik iście kosmiczny.

Jednak na początku lat 80., w czasach, gdy komputery należały do maszyn z gatunku "tajemniczych", Commodore 64 był rewolucją. Jego bezpośrednim konkurentem w tamtym czasie był Atari. Oba produkty toczyły prawdziwą walkę. Obniżano ceny, firmy stawały na skraju bankructwa, uderzano w siebie reklamami. Konkurenci potrafili wzajemnie obrzucać siebie epitetami: złodziei czasu i maszyn, zajmujących głowy młodzieży, która powinna się dzięki nim szybciej uczyć, a nie tracić godzin na bezcelowe granie. Do tego wszystkiego rynek przechodził transformację - komputery stawały się urządzeniami dostępnymi dla każdego, a nie jedynie automatami do gier. Zapaść na rynku gier video z przełomu lat 1983-1984 wyeliminowała z rynku Atari i Mattel, a stworzyła miejsce na produkcję z Japonii (Nintendo).

"Computers for the masses, not for the classes"

Komputer stawał się coraz bardziej osobisty, powstawało pole do walki na rynku maszyn o coraz większym stopniu komplikacji. Jack Tramiel obserwując sukces Commodore'a 64 powiedział, że od tej pory należy budować komputery dla masowego użytkownika, a nie dla wąskiego grona odbiorców ("(...) computers for the masses, not for the classes").

W takiej atmosferze powstała Amiga, kolejne cudowne dziecko firmy Commodore. W firmie nie było już Jacka Tramiela, który odszedł pokłócony z zarządem, a przedsiębiorstwo potrzebowało nowych dróg rozwoju. Amiga pierwotnie nazywała się Lorraine (od imienia żony głównego udziałowca) i powstała jako produkt start-upu założonego przez 3 dentystów z Florydy. Maszyna była tak zaawansowana pod względem mocy procesora, grafiki i dźwięku, że analitycy rynku po kilku latach doszli do wniosku, że konsumenci nie byli gotowi do zrozumienia, co mieli do dyspozycji od 1985 roku, czyli od debiutu pierwszej wersji Amigi.

"Ciepły Zdechły Kurczak" to przeszłość. Czy Amiga Mini podbije świat? >>>

Autor: Rafał Tomarski
Źródło: Onet

Zablokowane skrypty: | <SCRIPT>: 96 | <OBJECT>: 0

Start | Play. Najszybciej rozwija... | Wojna o "Przyjaciółk... | Dokument1 - Microsoft ...

Wojna o "Przyjaciółkę". Światowa rewolucja Polaka - Onet Wiadomości - Mozilla Firefox

Wojna o "Przyjaciółkę". Światowa rewolucja ...

wiadomosci.onet.pl/kosk/swiat/wojna-o-przyjaciolke-swiatowa-rewolucja-polaka,1,5080217,wiadomosc.html

Wasze komentarze (754)

Napisz komentarz ...

popularne | najnowsze | wątki | moje komentarze



~NIKO: Jak już to trochę historii o działaniach żydopolaków w Polsce

Najciemniejszą stroną przemian w Polsce po roku 1989 była całkowita likwidacja wielu bogatych w aparaturę i specjalistów zakładów produkcyjnych, jak m.in. ELWRO, TEWA, TOMI, FONIKA. Wrocławskie Elwro było jednym z wzorcowych zakładów w Polsce Ludowej. W latach siedemdziesiątych lata 70. XX wieku był to liczący się w Krajach Demokracji Ludowej producent maszyn liczących i innego sprzętu elektronicznego. Klawiatury do komputerów produkowanych w ELWRO miały estetyczny wygląd a klawisze były niecierpalne, wykonane techniką wtrysku dwu tworzyw o różnych barwach jednocześnie.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych powstał program produkcji mikrokomputerów mikrokomputer. W owym programie była prognoza, że nastąpi lawinowa komputeryzacja kraju, którą należy oprzeć o własny sprzęt, którego produkcja daże zatrudnienie 7 tysięcy ludzi. W latach osiemdziesiątych ELWRO produkowało komputery biurkowe PC Elwro 801 AT nie ustępujące jakością komputerom amerykańskim. W końcu lat osiemdziesiątych Elwro przygotowywało się do produkcji komputerów PC nowej generacji, konstrukcja opracowana przez polskich fachowców. Do tego celu wybudowano najnowocześniejszą halę produkcyjną w Europie. Procesory oparte na mikroplatkach wykonanych z kryształów krzemu najczystszej jakości produkowanych w hucie aluminium SKAWINA. Do produkcji nowej generacji komputerów zakupiono za granicą najnowocześniejsze linie produkcyjne. ELWRO miało szansę stać się największym producentem komputerów PC w Europie.

Prace przygotowawcze do produkcji komputerów PC nowej generacji szybko postępowaly naprzód. Zaczęły przychodzić w kontenerach zamówione za granicą nowoczesne maszyny. Nie zdążono ich nawet rozpakować, gdyż Rząd premiera Mazowieckiego podjął decyzję o sprzedaży ELWRO dla niemieckiej firmy SIEMENS. Efektem działań firmy SIEMENS było zwolnienie ponad 6000 pracowników i wywiezienie do Niemiec wszystkich kontenerów z zakupionymi przez ELWRO liniami produkcyjnymi do produkcji komputerów PC nowej generacji. Następnie zaczęto demontować nowoczesne maszyny produkcyjne. Po wywiezieniu do Niemiec całego parku maszynowego z wyjątkiem dwóch pras wykrawających RUSKIN sterowanych numerycznie produkcją szwajcarskiej, niemieckiej właściciel przystąpił do wyburzenia zakładu ELWRO. Na

Zablokowane skrypty: | <SCRIPT>: 96 | <OBJECT>: 0

Start | Play. Najszybciej rozwija... | Wojna o "Przyjaciółk... | Dokument1 - Microsoft ...

produkcji szwajcarskiej, niemiecki właściciel przystąpił do wyburzania zakładu ELWRO. Na początku zburzono najnowszą halę produkcyjną. Następnie zaczęto wyburzać pozostałe budynki. W ten sposób na początku lat dziewięćdziesiątych wyburzono około 60 procent budynków ELWRO. Dzieła zniszczenia dokończono po roku 2000

dzisiaj, 07:32 | ocena: 82% | odpowiedzi: 198

ocenił: odpowiedź



~observer do ~Ancymon: Bzdura to sam jesteś. Trzeba było poprawiać zmieniać ewolucyjnie profil produkcji a nie pozbawiać specjalistycznej pracy tysiące wykształconych i wykwalifikowanych Polaków. Przemysł zbrojeniowy, włókienniczy i ciężki też rozwalano w Polsce zaczynając od prowokacji zwaną aferą karabinową a potem prowokacyjnymi rozładami na stanowiskach w zarządach przedsiębiorstw destabilizujących skutecznie branżę i obsadzanie stanowisk różnej maści sprzedawczykami i sabotażystami. Polska to teraz jest ruina gospodarcza i technologiczna.

dzisiaj, 08:09 | ocena: 85% | odpowiedzi: 75

ocenił: odpowiedź



~antyboleszewik do ~Ancymon: O tym że produkowano także inne wyroby jak np. różnego rodzaju specjalistyczne sterowniki itp. Największą wartością w branży przemysłowej są dobrze wykształcone zasoby ludzkie. I każdy nawet debil od ekonomii o tym wie i nie chodzi o jakiś profil produkcji który można zmienić i uzupełnić. Wykształceni ludzie baranie stanowili konkurencję na przyszłość dla zachodnich firm i dlatego za łapówki rozwalano w Polsce wszystko łącznie z zakładami śrub okrętowych w Elblągu.

dzisiaj, 09:09 | ocena: 91% | odpowiedzi: 43

ocenił: odpowiedź



~gensupen do ~Jag: Jak to, przecież ją produkujemy-to insulina z Biotonu-ma najwyższą czystość w porównaniu do światowej konkurencji, ale beznadziejny zarząd spółki Bioton S.A. traktuje chyba firmę jako pralnie brudnych pieniędzy a nie coś, co mogłoby "zaszaleć" na rynku farmaceutycznym... Pan Krauze i pozostali udziałowcy chyba nie rozumieją jak ogromny potencjał ma ta firma-szkoda, bo już dawno moglibyśmy być potentatem w produkcji insuliny i innych farmaceutyków, ale zamiast mądrych inwestycji i decyzji, planu działania i konkretnych celów, najważniejsze jest żeby prezes i najwyżsi dyrektorowie jeździli zaj...mi samochodami, mimo że



~gensupen do ~Jag: Jak to, przecież ją produkujemy-to insulina z Biotonu-ma najwyższą czystość w porównaniu do światowej konkurencji, ale beznadziejny zarząd spółki Bioton S.A. traktuje chyba firmę jako pralnie brudnych pieniędzy a nie coś, co mogłoby "zaszaleć" na rynku farmaceutycznym... Pan Krauze i pozostali udziałowcy chyba nie rozumieją jak ogromny potencjał ma ta firma-szkoda, bo już dawno moglibyśmy być potentatem w produkcji insuliny i innych farmaceutyków, ale zamiast mądrych inwestycji i decyzji, planu działania i konkretnych celów, najważniejsze jest żeby prezes i najwyżsi dyrektorowie jeździli zaj...mi samochodami, mimo że firma dziaduje i daje raz do roku podwyższkę rzędu 100zł dla wyspecjalizowanej kadry... TAKA JEST POLSKA właśnie.

dzisiaj, 07:22 | ocena: 96% | odpowiedzi: 14

ocenił: odpowiedź



~Tolerancja: Trzeba pamiętać, że Jacek Trzmiel to jego polskie imię i nazwisko...Idek Tramielski (bo tak się właściwie nazywał) nie był "tylko" Polakiem ale polskim Żydem. Łatwo teraz przypisać jemu jako Polakowi wszystkie załogi. A gdyby nie nie osiągnął? Autor artykułu nie wspominał o korzeniach żydowskich, a przecież to jasno wynika z tekstu...

Albert Einstein miał słuszną mowę:

"Jeżeli moja teoria względności okaże się słuszną, Niemcy powiedzą, że jestem Niemcem, a Francuzi, że obywatelem świata. Jeśliby miała się okazać błędna, Francja oświadczyłaby, że jestem Niemcem, a Niemcy, że jestem Żydem".

dzisiaj, 07:42 | ocena: 88% | odpowiedzi: 22

ocenił: odpowiedź



Freiner_Kotteck: Ta historia bardzo dobrze ilustruje pozycję polskich Żydów w świadomości Polaków. Świetnym przykładem może tu być anegdota opowiedziana przez kogoś, kto w latach 60-tych odwiedził urzędnika ministerialnego średniego szczebla - Leona Rubinstajna. Został go czytającego "Trybunę Ludu", na pierwszej stronie której krzyczał tytuł o kolejnym wielkim sukcesie polskiego pianisty Artura Rubinsteina. Leon zapytał w zadumie: "Czy wiesz jaka jest różnica między tym - tu wskazał palcem gazetę - Rubinsteinem a mną? Ta, że on jest wielki Polak a ja jestem mały parszywy Żydek".

dzisiaj, 07:41 | ocena: 84% | odpowiedzi: 26

ocenił: odpowiedź

~Niko: Jak już to trochę historii o działaniach żydopolaków w Polsce

Najciemniejszą stroną przemian w Polsce po roku 1989 była całkowita likwidacja wielu bogatych w aparaturę i specjalistów zakładów produkcyjnych, jak m.in. ELWRO, TEWA, TOMI, FONIKA. Wrocławskie Elwro było jednym z wzorcowych zakładów w Polsce Ludowej. W latach siedemdziesiątych lata 70. XX wieku był to liczący się w Krajach Demokracji Ludowej producent maszyn liczących i innego sprzętu elektronicznego. Klawiatury do komputerów produkowanych w ELWRO miały estetyczny wygląd a klawisze były nieścieralne, wykonane techniką wtrysku dwu tworzyw o różnych barwach jednocześnie.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych powstał program produkcji mikrokomputerów mikrokomputer. W owym programie była prognoza, że nastąpi lawinowa komputeryzacja kraju, którą należy oprzeć o własny sprzęt, którego produkcja daje zatrudnienie 7 tysięcy ludzi. W latach osiemdziesiątych ELWRO produkowało komputery biurkowe PC Elwro 801 AT nie ustępujące jakością komputerom amerykańskim. W końcu lat osiemdziesiątych Elwro przygotowywało się do produkcji komputerów PC nowej generacji, konstrukcja opracowana przez polskich fachowców. Do tego celu wybudowano najnowocześniejszą halę produkcyjną w Europie. Procesory oparte na mikropłytkach wykonanych z kryształów krzemu najwyższej jakości produkowanych w hucie aluminium SKAWINA. Do produkcji nowej generacji komputerów zakupiono za granicą najnowocześniejsze linie produkcyjne. ELWRO miało szansę stać się największym producentem komputerów PC w Europie.

Prace przygotowawcze do produkcji komputerów PC nowej generacji szybko postępowały naprzód. Zaczęły przychodzić w kontenerach zamówione za granicą nowoczesne maszyny. Nie zdążono ich nawet rozpakować, gdyż Rząd premiera Mazowieckiego podjął decyzję o sprzedaży ELWRO dla niemieckiej firmy SIEMENS. Efektem działań firmy SIEMENS było zwolnienie ponad 6000 pracowników i wywiezienie do Niemiec wszystkich kontenerów z zakupionymi przez ELWRO liniami produkcyjnymi do produkcji komputerów PC nowej generacji. Następnie zaczęto demontować nowoczesne maszyny produkcyjne. Po wywiezieniu do Niemiec całego parku maszynowego z wyjątkiem dwóch pras wykrawających RUSKIN sterowanych numerycznie produkcji szwajcarskiej, niemiecki właściciel przystąpił do wyburzania zakładu ELWRO. Na początku zburzono najnowszą halę produkcyjną. Następnie zaczęto wyburzać pozostałe budynki. W ten sposób na początku lat dziewięćdziesiątych wyburzono około 60 procent budynków ELWRO. Dzieła zniszczenia dokończono po roku 2000